

Dziecko metalu i rapu, miałem kiedyś ksywę Zawas
Kumpel [?] w podstawówce swoje pierwsze linie składał
W LO poznałem Darasa, trochę pisał i malował
W zero zero, pierwsze tracki w chacie larwy wbijam w wokal
Potem z Szelką zbita piona, chlamy wódę i siarkę
U Kierasasa na domówkach najebane freestyle
Kiedy dziś na to patrzę, był to dla nas game changer
WSRH się wjebało w twój skurwialiły łeb wiertłem
Następnie z Mikserem solo, robię demolkę
Z jego pomocą wydropiłem na świat Chore Melodie
Powstają Demonologie, bierzemy swoje, bez jeńców
Nasze dwie płyty to liść jebanym workiem cementu
Bez pleców u nikogo tu przyszedłem, wy kurwy
Nikt mi nic nie dał za darmo, nie mam wujka w wytwórni
A mimo to te dzieciaki słuchają nas jak liturgii
Podprogowe fale alfa zesmalają ich mózgi
Od kuchni BDF to znacznie więcej niż widzisz
To praca grupy i w drugiej zwrotce streszczę ci ksywy
Bawia nas śmieszne wyścigi i te intrygi w branży
Będziesz tam kimś, jeśli masz coś w sobie z dziwki i zdrajcy
Siedzę se niczym Stańczyk i jestem tak jak on błaznem
Bo nie wiem jak mam ogarnąć ten chory świat na poważnie
Ludzką rasą wciąż gardzę i część sceny nie lubię
Od mixtape'ów po mainstream lecę jak Benny the Butcher

(Brain) W mózg ci się logo wbija
(Dead) Niech niewierni płoną dzisiaj
(Familia) To rodzina
Oto BDF, oto jihad
(Brain) W mózg ci się logo wbija
(Dead) Niech niewierni płoną dzisiaj
(Familia) To rodzina
Oto BDF, oto jihad

BDF ma dwa serca, muzyka i sklep
To pierwsze za każdym razem musi urywać ci łeb
To drugie opłaca pierwsze, daje publika mi cash
I tak jak każdy kurwa ze stresem borykam się też
Niejeden śmieć chciał namieszać między nami nie raz
Wiele biznesów i przyjaźni się skurwiło przez hajs
Ścierwa jesteście bez szans, mogą nam skoczyć na chuj
Te cztery wersy dedykuję Bartasowi, salut
Nasz klub to kilka osób, które budują całość
Groov, Pszczelarz i Pudel są tu w robocie co rano
Mój człowiek Daon i Konrad stworzyli trzy czwarte grafik
Slash, Maciej, Paweł i [?] też tworzą kozackie arty
Kolejny wers dla Marty, tej co ma budyń od KęKę
Dzięki jej pracy mam trasę i wszystkie kluby rozpieprzę
Co chwilę w innym mieście, mapę na pamięć znam ziomek
Na deckach Soina, a za kółkiem Szpaku niczym Räikkönen
Mati ze Smokiem są w podziemiu od lat
Obaj walczą o swoje, rozpierdalając co track
Kodeina to samo, droga na szczyt pod wiatr
Chcę, żeby każdy z was w końcu mógł kurwa sięgnąć po hajs
"FG 4 Life" piszą ludzie Florala
Bugs to ten szczonek z BB, który cię jak rurę poskłada
A jak chcesz muzę Opała, to wbijaj na kanał VOODOO

Kiedyś był hejt, dziś mu mogą wszyscy skakać na chuju
W bólu powstała już niejedna potęga
Świecidełka pierdolę, raperów poznasz po wersach
Wierzę w potencjał każdego wymienionego tu wyżej
I tak jak oni ja też serce oddałem muzyce
Pozdro Brainfreezer, Bartas [?] dzięki za dźwięk
Pozdro dla Wilka, wszystkich od sportu i Agi Czech
Ostatni wers dla ciebie, dwukropek gwiazdka
Oby w święta ci wyrosła z kory mózgowej macka

(Brain) W mózg ci się logo wbija
(Dead) Niech niewierni płoną dzisiaj
(Familia) To rodzina
Oto BDF, oto jihad
(Brain) W mózg ci się logo wbija
(Dead) Niech niewierni płoną dzisiaj
(Familia) To rodzina
Oto BDF, oto jihad